Wyrok z dnia 28 czerwca 2001 r.
I PKN 497/00

1. W sprawie o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę (przywrócenie do pracy) o istotności faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy decyduje treść art. 45 § 1 i 2 KP.

2. Niecelowość przywrócenia do pracy pracownika, który zajmował stanowisko kierownicze, mogą między innymi uzasadniać negatywna ocena jego pracy, brak umiejętności współpracy z pracownikami i przełożonymi mająca niekorzystny wpływ na pracę danej komórki organizacyjnej, niewystarczające zdolności organizacyjne oraz trwała niezdolność do pracy połączona z pobieraniem świadczenia (renty) z ubezpieczenia społecznego.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie: SN Roman Kuczyński, SA Kazimierz Josiak.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2001 r. sprawy z powództwa Jerzego P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych S.A. Inspektoratowi w S. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 1 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację,

nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 grudnia 1999 r. oddalił powództwo Jerzego P. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w S. o przywrócenie do pracy. Ustalił, że powód był wieloletnim pracownikiem najpierw Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w S., a potem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w S. Podstawę stosunku pracy stanowiła umowa o pracę. Od 1

lutego 1996 r. powód został powołany na stanowisko naczelnika wydziału akwizycji w Inspektoracie PZU w S. Do jego obowiązków należało: pozyskiwanie klientów, kontrolowanie zawartych umów ubezpieczenia i ich ewidencjonowanie oraz przygotowywanie właściwych danych (informacji) do zestawień statystycznych. Poza tym powód zajmował się planowaniem i organizowaniem pracy wydziału, nadzorem nad pracą pośredników ubezpieczeniowych, agentów i brokerów, zawieraniem z nimi umów zlecenia, a także sporządzaniem wspólnie z naczelnikiem wydziału sprzedaży okresowych planów sprzedaży. Bezpośrednia przełożona powoda - Wanda B. miała liczne zastrzeżenia do jego pracy w zakresie podziału obowiązków w podległym mu wydziale, nadzoru nad pracownikami, informowania ich o sposobie ewidencjonowania zawieranych umów ubezpieczenia OC. Powód nie prowadził we właściwy sposób szkoleń podległych pracowników (mimo istnienia planu narad roboczych), w związku z czym zwracali się oni o udzielanie im porad do dyrektora Inspektoratu. Ponadto powód nienależycie rozdzielał premie i prowizje, co stało się przyczyną konfliktów między pracownikami, podważał umiejętności innych naczelników, nie podpisywał rejestru ubezpieczeń, nie sporządzał go w terminie, nie sporządzał także kart prowizji pracowników, co stwarzało znaczne utrudnienia w pracy głównej księgowej. Również współpraca powoda z naczelnikiem wydziału organizacyjno-administracyjnego nie układała się dobrze, gdyż powód wydawał polecenia pracownikom tego wydziału. Niewłaściwie układająca się współpraca powoda z naczelnikami innych wydziałów była przyczyną rozmów dyrektora Inspektoratu z powodem. W 1996 r. podczas sporu zbiorowego między związkami zawodowymi a dyrektorem Oddziału Okręgowego PZU w S. związki zawodowe biorące udział w sporze, jak również Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”, wystąpiły z postulatem odwołania powoda ze stanowiska naczelnika wydziału akwizycji. W dniu 21 listopada 1996 r. powód otrzymał pismo wypowiadające mu umowę o pracę ze skutkiem na dzień 28 lutego 1997 r. i wskazujące jako przyczynę tego wypowiedzenia nieumiejętne kierowanie wydziałem, podrywanie autorytetu przełożonego, świadome mylne przekazywanie pracownikom poleceń dyrektora oraz wprowadzanie w błąd dyrektora w sprawach związanych z pracą wydziału.

Sąd Rejonowy ponadto ustalił, że w dniu wręczenia pisma o wypowiedzeniu umowy o pracę powód nie był członkiem żadnego związku zawodowego i nie wskazał żadnej organizacji związkowej do obrony swoich praw. Obecnie, w związku ze zmianą struktury organizacyjnej strony pozwanej, nie ma już wydziału akwizycji, a

zadania należące dotąd do naczelnika tego wydziału przejął zastępca dyrektora do spraw sprzedaży. W świetle powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było uzasadnione i prawidłowe pod względem formalnym. W ocenie Sądu Rejonowego, nie ma znaczenia prawnego okoliczność, że powód odmówił złożenia podpisu na piśmie zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu mu umowy o pracę, jak również to, że po otrzymaniu wypowiedzenia kontaktował się ze związkiem zawodowym w sprawie obrony swoich praw.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek apelacji powoda wyrokiem z dnia 1 grudnia 1999 r. zmienił w ten sposób wyrok Sądu Rejonowego, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.399 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania, zamiast przywrócenia do pracy, oraz oddalił powództwo i apelację w pozostałej części.

Sąd Okręgowy przyjął jako trafne, a zarazem własne, ustalenia Sądu Rejonowego co do przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę i ich zasadności. Ustalił jednak dodatkowo, że powód był członkiem organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność" od 1982 r., a także członkiem zarządu Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność" w S. Gdy w 1994 r. objął stanowisko dyrektora Inspektoratu PZU S.A. w S., Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność" odwołała go z funkcji członka zarządu. Równocześnie pismem z dnia 7 listopada 1994 r. powód zwrócił się do wymienionej Komisji o zawieszenie jego przynależności do związku zawodowego na czas pełnienia stanowiska dyrektora. Następnie w marcu 1996 r., kiedy przestał zajmować to stanowisko, zwrócił się „o odwieszenie jego działalności związkowej". Jesienią 1996 r. powód, jako członek związku zawodowego, pisał też pisma do różnych komórek tego związku (pisma powoda z dnia 12 września i z dnia 1 grudnia 1996 r.). Tymczasem było w sprawie niesporne to, że pracodawca nie zawiadomił Międzyzakładowej Komisji Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność" o zamiarze wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, jak również nie zwrócił się do związków zawodowych o podanie informacji o pracownikach w nich zrzeszonych lub korzystających z ich obrony. Przepis art. 30 ust. 2^1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych stanowi, że gdy przepisy przewidują obowiązek współdziałania pracodawcy z zakładową organizacją związkową, o którym mowa w art. 23^2 KP, pracodawca jest obowiązany zwrócić się do organizacji związkowej o informację o pracownikach korzystających z jej obrony z tytułu członkostwa bądź z tego względu, że organizacja ta wyraziła zgodę na obronę praw pracownika, który nie jest członkiem związku zawo-

dowego. Sąd Okręgowy podkreślił, że pracodawca jest obowiązany zwracać się każdorazowo o informacje do związku zawodowego, natomiast organ związku zawodowego nie jest zobligowany do informowania o tym pracodawcy z własnej inicjatywy. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że skoro w chwili wypowiedzenia umowy o pracę powód był członkiem NSZZ „Solidarność", pracodawca, zaniedbując obowiązek wynikający z art. 38 § 1 KP w związku z art. 23^2 KP oraz z art. 30 ust. 2^1 ustawy o związkach zawodowych, naruszył tym samym przepisy o wypowiadaniu umów o pracę. Jednak - w ocenie Sądu drugiej instancji - przywrócenie powoda do pracy byłoby niecelowe, skoro pracodawca wykazał, że „powód nie sprawdzał się na stanowisku naczelnika Wydziału Akwizycji, nie posiadał zdolności organizacyjnych oraz umiejętności współpracy z innymi pracownikami i przełożonymi", co miało niekorzystny wpływ na pracę wydziału i całego Inspektoratu. Poza tym na skutek zmian organizacyjnych uległ likwidacji wydział akwizycji, powód zaś otrzymuje od dnia 21 listopada 1997 r. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. W tej sytuacji na podstawie art. 45 § 2 KP Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości określonej w art. 47^1 KP równe trzymiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę.

Od powyższego wyroku powód złożył kasację opartą na zarzutach naruszenia prawa materialnego wskutek błędnego zastosowania art. 45 § 2, zamiast art. 45 § 1 KP, oraz naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227, art. 232 i art. 233 § 1 KPC, wskutek niedopuszczenia dowodów zgłoszonych przez powoda, co nie pozwoliło na uzupełnienie materiału dowodowego oraz na wnikliwe i wszechstronne rozważenie istotnych w sprawie okoliczności. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 1998 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 4.184 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 12 marca 1997 r.

Uzasadniając podstawy kasacyjne powód wyjaśnił, że wbrew art. 227 KPC Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodu ze świadków, którym to dowodem chciał wykazać bezzasadność podanych przez pracodawcę przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę, zaś Sąd Okręgowy - mimo podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu - skoncentrował się na sprawie konsultacji związkowej i przepisach art. 38 § 1 i art. 23^2 KP. Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 45 § 1 KP nie przywrócił powoda do pracy na poprzednich warunkach, upatrując przeszkód w okolicznościach faktycznych nie stanowiących w rzeczywistości przeszkody. Jeżeli bowiem u strony pozwanej nastąpiły

zmiany organizacyjne i uległo likwidacji stanowisko zajmowane przez powoda, pracodawca mógł zaoferować mu stanowisko równorzędne. Natomiast dla oceny, czy powód jest zdolny do pracy, miarodajna jest chwila podejmowania pracy (dopuszczenia do niej), w której powód powinien wylegitymować się zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym możliwość wykonywania zaproponowanej pracy. Gdy zaś chodzi o ustaloną przez Sąd Okręgowy wysokość odszkodowania, to jest ona niewłaściwa. Sąd ten przyjął bowiem za podstawę odszkodowania średnie wynagrodzenie z całego roku, a powinien przyjąć wynagrodzenie wypłacone powodowi w okresie wypowiedzenia, tj. 11.538 zł, za grudzień 1996 r. oraz za styczeń i luty 1997 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie mogła być uwzględniona, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok naruszył wskazane w niej przepisy prawa materialnego i procesowego.

Główny zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania wywiódł skarżący z faktu, że Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z zeznań świadków, chociaż skarżący podkreślił w apelacji konieczność ich przesłuchania. Przy pomocy tego dowodu chciał bowiem wykazać, że wypowiedzenie mu umowy o pracę było nieuzasadnione. Nieprzeprowadzenie powyższego dowodu przez Sąd drugiej instancji zaważyło - zdaniem powoda - na wyniku sprawy, gdyż Sąd ten orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego i w związku z tym nie mógł wziąć pod rozwagę wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Rozważając powyższy zarzut nie można pominąć okoliczności, że powód, wnosząc w apelacji „o powtórzenie postępowania dowodowego”, nie określił jego zakresu, zwłaszcza zaś nie wymienił świadków, których przesłuchanie uznał za niezbędne. Również na trzech rozprawach w postępowaniu apelacyjnym, występując wraz z pełnomocnikiem procesowym, nie zgłosił wniosku do przesłuchanie świadków. Sąd Okręgowy nie miał zaś ustawowego obowiązku dążyć o wyjaśnienia, jakie powód zamierza zaoferować dowody ani też przeprowadzać dochodzeń w tym zakresie. W myśl art. 3 i art. 232 KPC, strony są obowiązane wskazywać i przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem powinnością powoda było wymienienie w apelacji z

imienia i nazwiska oraz podanie innych danych świadków, których przesłuchanie uznał za istotne dla wyniku sprawy. Odmienne rozumienie roli powoda i Sądów rozpoznających jego sprawę nie znajduje uzasadnienia w unormowaniu zawartym w wymienionych przepisach.

Poza powyższym argumentem są jeszcze inne racje, które przemawiają za oceną, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 i art. 233 § 1 KPC. Otóż lektura pism procesowych złożonych przez powoda pozwala ustalić, że stosownie do polecenia Sądu Rejonowego, w piśmie z dnia 15 stycznia 1998 r. wskazał on (pięciu) świadków, między innymi Janusza S. - przewodniczącego Międzyokręgowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” i Jadwigę B. - członka tej Komisji, a uczynił to w celu wyjaśnienia, że Przemysław K. - przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” wymuszał zwolnienia z pracy osób o odmiennych niż on poglądach. W piśmie z dnia 30 marca 1998 r. powód ponowił ten wniosek, wprowadzając jako okoliczność wymagającą wyjaśnienia „rolę i znaczenie”, które miał spór zbiorowy wszczęty przez Przemysława K. w wypowiedzeniu skarżącemu umowy o pracę. W kolejnym piśmie z dnia 21 maja 1998 r. powód podtrzymał ów wniosek dowodowy, uzasadniając go tym, że zeznania wskazanych osób „mogą potwierdzić ścisły związek sporu zbiorowego między MKK NSZZ „Solidarność” [....] a Oddziałem Okręgowym PZU w S.” z jego „zwolnieniem z pracy i przywróceniem do pracy Przemysława K”.

W sprawie o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę (przywrócenie do pracy) o istotności faktów w rozumieniu art. 227 KPC decyduje przepis art. 45 § 1 KP, gdyż według prawa materialnego trzeba oceniać, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia danej sprawy. Należało zatem przyjąć, że z punktu widzenia normy prawnej zawartej w art. 45 § 1 KP wymagały dowodu zasadnicze przyczyny wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, a nie okoliczności towarzyszące wypowiedzeniu, które same w sobie nie doprowadziłyby do rozwiązania umowy o pracę. Nie jest więc uchybieniem procesowym nieprzeprowadzenie przez Sądy obu instancji dowodów, które miałyby naświetlić bądź wyjaśnić okoliczności drugorzędne, nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym nie można podzielić poglądu skarżącego o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 KPC. Sąd ten bowiem w uzasadnieniu wyroku przedstawił szczegółowo ustalenia Sądu pierwszej instancji wraz z oceną dowodów i stwierdził, że ustalenia te przyjmuje jako własne, a ocenę dowodów aprobuje. Nie mógł natomiast Sąd Okręgowy popełnić uchybienia przeciw-

ko zasadzie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w odniesieniu do dowodów, których nie przeprowadził - ani on sam, ani Sąd Rejonowy.

Niezasadny okazał się również zarzut kasacji, według którego Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację, skoncentrował swoją uwagę głównie na kwestii konsultacji związkowej i związanych z nią przepisów art. 23^2 i art. 38 § 1 KP, pominął natomiast bezsporny fakt, że w czasie dwunastoletniego zatrudnienia u strony pozwanej powód nie otrzymał żadnej kary dyscyplinarnej, która by źle świadczyła o jego stosunku do obowiązków pracowniczych, jak również przyjął za prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, chociaż Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda.

Odnosząc się do powyższego zarzutu trzeba zwrócić uwagę na to, że jednym z głównych zarzutów apelacji było naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów ustanawiających obowiązkowy tryb współdziałania pracodawcy z zakładową organizacją związkową przy wypowiadaniu pracownikowi umowy o pracę. Z tego względu Sąd Okręgowy, badając sprawę w tym aspekcie, przeprowadził postępowanie dowodowe, w którego wyniku ustalił, że powód był członkiem NSZZ „Solidarność” od 1982 r. Wprawdzie gdy w 1994 r. objął stanowisko dyrektora I Inspektoratu PZU, zwrócił się do organizacji związkowej o zawieszenie jego członkostwa na czas zajmowania tego stanowiska, ale w marcu 1996 r., ze względu na ustanie przeszkód, wystąpił już z wnioskiem o traktowanie go jako czynnego członka związku zawodowego. Sąd Okręgowy uznał więc, że pracodawca przed podjęciem decyzji o wypowiedzeniu umowy o pracę powinien wyjaśnić sprawę przynależności związkowej powoda, jak tego wymaga art. 30 ust. 2^2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), i postąpić stosownie do uzyskanej informacji. Skoro przy tym powód był członkiem związku zawodowego, pracodawca powinien zawiadomić ten związek o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę, zgodnie z art. 38 § 1 KP. Słusznie więc Sąd Okręgowy niewypełnienie tego obowiązku potraktował jako naruszenie przepisów o wypowiadaniu umów, które w myśl art. 45 § 1 KP stwarza po stronie pracownika roszczenie o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie. Trafnie również uznał, że powodowi przysługuje jedno z tych roszczeń, zaś zmieniając wybór dokonany przez powoda i ustalając, że należy zasądzić na jego rzecz odszkodowanie, ponieważ przywrócenie do pracy byłoby niecelowe, działał w ramach uprawnień przyznanych sądom w art. 45 § 2 KP. Przepis ten stanowi, że sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania za bezskuteczne wypowiedzenia

umowy o pracę lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. Sąd drugiej instancji wypełnił swój obowiązek wynikający z wymienionego przepisu, gdyż wskazał, że za niecelowością przywrócenia powoda do pracy przemawiały: uzasadniona negatywna ocena jego pracy, brak umiejętności współpracy z pracownikami i przełożonymi mający wpływ na pracę wydziału i Inspektoratu PZU, niewystarczające zdolności organizacyjne, likwidacja wydziału, którego był naczelnikiem, oraz trwała niezdolność powoda do pracy połączona z pobieraniem przez niego renty od dnia 21 listopada 1997 r.

Stanowisko Sądu Okręgowego należało uznać za zasadne. Odpowiada mu wykładnia art. 45 § 2 KP przyjęta przez Sąd Najwyższy. Tytułem przykładu można przytoczyć wyrok z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 556/97 (OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 166), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że sąd pracy, rozstrzygając o zastosowaniu art. 45 § 2 KP, musi ustalić indywidualny zespół okoliczności, który na zasadzie wnioskowania przyczynowego pozwala ustalić, że nie jest celowe przywrócenie do pracy określonego pracownika na określonym stanowisku. Taki sam pogląd powtórzył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 578/99 (OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 551). Wprawdzie w obydwu wymienionych sprawach chodziło o zastosowanie art. 45 § 2 KP przy ocenie roszczenia pracownika powstałego w wyniku rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz przepis ten odnosi się do obydwu trybów rozwiązania umowy o pracę. Jak więc z przedstawionych uwag wynika, zarzut skarżącego dotyczący naruszenia wymienionego przepisu, jak również art. 45 § 1 KP, okazał się chybiony.

Wreszcie, gdy chodzi o przypisane wyrokowi naruszenie art. 47^1 KP wskutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy niewłaściwej podstawy do obliczenia odszkodowania dla powoda, to trzeba podkreślić, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada jedynie zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, nie przeprowadza natomiast postępowania dowodowego. Postępowanie to powinno zakończyć się najpóźniej przed Sądem drugiej instancji. Tymczasem powód dopiero do kasacji dołączył informację o zarobkach z okresu od 1 listopada 1996 r. do 31 stycznia 1997 r. (przedtem, po wyroku Sądu Okręgowego, złożył wniosek o sprostowanie tego wyroku przez zastąpienie zasądzonej na jego rzecz kwoty 7.399 zł kwotą 11.583 zł) w celu wykazania, że odszkodowanie zasądzone na jego rzecz było za niskie. Zarzut ten nie mógł być jednak uwzględniony: po pierwsze dlatego, że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie „stosownie” do art. 47^1 KP w

wysokości wynagrodzenia za okres 3 miesięcy, które ustalił na podstawie informacji strony pozwanej o wynagrodzeniu powoda (k. 16 akt sprawy), a po wtóre dlatego, że sposób ustalenia wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań określiło rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia i innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. Nr 62, poz. 289 ze zm.). Po to więc, by wykazać, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo określił wysokość odszkodowania, powód powinien powołać się na odpowiednie przepisy tego rozporządzenia, czego w kasacji nie uczynił.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako nie zawierającą uzasadnionych podstaw (art. 393^{12} KPC).

==========